

Mgr Agata Powojewska

## MĘŻCZYŻNA WOBEC ŻYCIOWYCH WYZWAŃ

Co jest istotą męskości? Jakie są oczekiwania skierowane do współczesnych mężczyzn?

Snując rozważania na temat istoty męskości i męskich ról w życiu, należy zwrócić uwagę na kwestie stereotypizacji ról.

Na treść stereotypu męskości (i kobiecości) mają wpływ przekonania i postawy dotyczące cech psychicznych mężczyzny i kobiety oraz ról rodzajowych, czyli zachowań przez nich podejmowanych (Brannon, 2002).

Bogdan Wojciszke (2002, s. 419), na podstawie badań Johna Williamsa i Deborah Best opublikowanych w 1990 roku, wymienia liczne cechy jako stereotypowo męskie. Stereotypowy mężczyzna jest agresywny, aktywny, arogancki, bałaganiarski, głośny, krzepki, niemiły, nieostrożny, odważny, opanowany, pewny siebie, poszukujący przyjemności, przedsiębiorczy, realistyczny, spragniony przygód, stanowczy, twardy, zarozumiały, zdolny, złośliwy.

Linda Brannon (2002, s. 221) podaje za: P. Rosenkrantz, S. Vogel, H. Bee, J. Broverman, D.M. Broverman<sup>1</sup> podobne stereotypowe cechy męskie. Należą do nich: agresywność, niezależność, ukrywanie emocji, obiektywność, podatność na zły wpływ, skłonność do rywalizacji, myślenie logicznie „głowa do interesów”, pewność siebie, mała wrażliwość oraz uważanie mężczyzn za lepszych od kobiet.

Ważne jest uświadomienie sobie wagi stereotypizacji płci, bowiem ze stereotypu wynikają dwa rodzaje psychologicznych konsekwencji. Pierwszy to intrapersonalne konsekwencje stereotypu polegające na tym, że kobiety i mężczyźni wykształcają odmienne pojęcia własnego ja; kobiety częściej wykształcają „ja współzależne,” a mężczyźni zaś „ja niezależne”. Własną tożsamość kobiet definiują ich związki z innymi ludźmi, tożsamość mężczyzn - zdolność oddzielenia własnej osoby od innych. Drugi rodzaj konsekwencji to interpersonalne konsekwencje stereotypu, polegające na odmiennym traktowaniu kobiet i mężczyzn przez instytucje społeczne oraz innych ludzi (Wojciszke, 2002).

---

<sup>1</sup> P. Rosenkrantz, S. Vogel, H. Bee, J. Broverman, D.M. Broverman (1986), *Sex-role stereotypes and self-concepts in college students*, Journal of Consulting and Clinical Psychology.

Linda Brannon (2002, s. 214) podaje cechy Modelowej Męskiej Tożsamości<sup>2</sup>, oto one:

- „*nie bądź baba*”. Cechy kobiece są piętnowane.
- „*człowiek u steru*”. Mężczyźnie potrzebny jest sukces i wysoka pozycja.
- „*twardy jak stal*”. Mężczyzna powinien być wytrzymały, pewny siebie i samodzielny.
- „*ja im dam popalić*”. Mężczyźnie powinna towarzyszyć aura agresywności, brawury i gwałtowności.

Wpływ stereotypów rodzaju na sposób myślenia jest więc ogromny, nawet jeśli nie przystają one do rzeczywistości to i tak mogą silnie oddziaływać na funkcjonowanie jednostki.

Im bardziej mężczyzna stara się stosować do tych zasad, tym bardziej staje się „prawdziwym mężczyzną”. Jednocześnie jednak pozostaje niedostosowanym, nieszczęśliwym człowiekiem, gdyż przyjęta rola zabrania mu nawiązywania bliskich relacji nawet z żoną czy dzieckiem, a także wymaga ciągłego dążenia do sukcesu w pracy oraz nieustannej rywalizacji.

Chociaż w latach sześćdziesiątych i osiemdziesiątych mężczyźni zaczęli podważać Modelową Męską Tożsamość, to jednak koncepcja ta nadal wywiera wpływ na poglądy dotyczące męskiej roli (tamże, s. 215-216).

Współcześnie głównym źródłem kreacji wizerunków męskości są programy telewizyjne, reklamy oraz magazyny skierowane do mężczyzn. Można zaobserwować w nich zarówno model mężczyzny, który zwraca się ku tradycyjnemu przedstawianiu męskości, jak i mężczyznę dbającego o swoje ciało, zdrowie, interesującego się modą. Cechą charakterystyczną obecnego kontekstu męskości jest różnorodność wzorców dostępnych mężczyznom. Można wyróżnić trzy główne trendy w prezentowanych męskich wzorcach: mężczyzna tradycyjny (*old man*) – reprezentant Modelowej Męskiej Tożsamości, nowy mężczyzna (*new man*) – mężczyzna dbający o ubiór, uosabiający siłę i dominację, mężczyzna któremu mięśnie dają poczucie sprawowania kontroli nad otaczającym go światem oraz nowy facet (*new lad*) – typ mężczyzny, którego cechuje beztroska,

---

<sup>2</sup> Za: „*The male sex role. Our culture's blueprint of manhood and what it's done for us lately*” W: W. Deborah, S. David, R. Brannon (red). „*The forty-nine percent majority*” Reading, M.A: Addison, Wesley; oraz: „ *The cult of three womanhood: 1820- 1860*”. W: M. Gordon (ed.). *The American family in social- historical perspective* (wyd 2). New York: St. Martins Press.

konsumpcyjny tryb życia oraz przedmiotowe traktowanie kobiety (Kluczyńska, 2009).

Niezwykle istotnym zjawiskiem kształtującym reakcje między płciami i uczącym stereotypów jest socjalizacja, która ma na celu utrwalenie psychicznych wzorców zachowania oraz dotychczasowego systemu ról społecznych i kulturowych. O znaczeniu wychowania w tym obszarze piszą Susan E. Cross i Hazel Rose Markus (za: Wojciszke, 2002, s. 48-80):

„Jesteśmy wychowywani w taki sposób, że informacja o płci innego człowieka jest dla nas najważniejsza – wiedza na ten temat w istotny sposób wpływa na wszystkie nasze interakcje z daną osobą i na sposób myślenia o niej. Płeć biologiczna wyznacza rolę, jaką odgrywamy w reprodukcji, ale definicja płci kulturowej (męskość- kobiecość) wpisana w istotny dla każdego kontekst społeczno – kulturowy określa pozostałe aspekty naszego życia – od imienia, po zawód, wybory, preferencje i aspiracje”.

Warto przyjrzeć się, jak męskość realizuje się w ważnych sytuacjach życiowych (takich jak ojcostwo, strata dziecka czy problemy prokreacyjne), które łączą się z trudem, bólem, odpowiedzialnością oraz wymaganiami stawianymi mężczyznom.

## **1. Mężczyzna wobec ojcostwa**

Dla prawidłowego rozwoju dziecka niezbędna jest obecność i miłość zarówno matki jak i ojca. W życiu dziecka te role uzupełniają się, tworząc prawidłowe środowisko wychowawcze.

Erich Fromm dokładnie wykazuje różnice w miłości matki i ojca do dziecka:

„Podczas gdy matka reprezentuje naturę i bezwarunkową miłość, ojciec wyobraża abstrakcję, sumienie, obowiązek, prawo i hierarchię. (...) Ojciec reprezentuje drugi biegun ludzkiego istnienia: świat myśli, przedmiotów, które są dziełem rąk ludzkich, świat prawa i ładu, dyscypliny, podróży i przygody. Ojciec jest tym, który uczy dziecko, tym, który mu wskazuje drogę w świat” (za: Pospiszyl, 1980, s. 32-33).

Ojciec ma więc wpływ na rozwój intelektualny, moralny i społeczny dziecka, na jego system przekonań i stosunek do świata. Warunkiem tego wpływu jest jednak prawidłowa więź emocjonalna między ojcem a dzieckiem.

Jedną z ważniejszych cech ojcostwa jest fakt, że musi on wypracować w sobie potrzebę relacji i poczucie związku z dzieckiem właściwie wyłącznie na drodze psychicznej, w przeciwieństwie do kobiet, które w sposób naturalny budują swój związek z dzieckiem.

Bycie ojcem jest dla mężczyzny istotnym zadaniem rozwojowym w sferze osobowości (Oleś, Oleś, 2001).

Mężczyzna został stworzony i przeznaczony do podejmowania oraz wypełniania funkcji ojcowskich, w różnych aspektach. Od sfery ducha, woli i rozumu zależy, jak mężczyzna zrealizuje to życiowe zadanie.

Ojcostwo, którego istotą jest miłość i odpowiedzialność, przejawia się w następujących aspektach. Po pierwsze – ojcostwo biologiczne, czyli biologiczny udział w poczęciu dziecka.

Następnie - ojcostwo zgodne z prawem, mówiące o tym, że ojcem jest ten, któremu dziecko jest prawnie przypisane.

Ojcostwo duchowe – do pełnienia roli ojca duchowego w sposób szczególny powołane i przygotowane są osoby duchowne (kapłani, zakonnicy).

O ojcostwie można mówić również w aspekcie teologicznym czyli o wzorcu Boga Ojca – uosobieniu Dobra i Miłości (Pulikowski, 2001).

Biorąc pod uwagę dwa pierwsze z wymienionych wyżej aspektów ojcostwa można wyróżnić następujące typy ojców (Braun-Gałkowska, 2001):

1) Ojciec nieobecny fizycznie albo/i psychicznie

Fizyczna nieobecność ojca w życiu dziecka może wynikać z jego śmierci (przyczyna niezawiniona) albo z decyzji matki o samotnym wychowywaniu dziecka lub też z jego decyzji, kiedy zostawia rodzinę (przyczyny zawinione).

Niezależnie od przyczyny nieobecności ojca w rodzinie, sytuacja jest w pewnym sensie nienormalna i niekorzystna dla wszystkich członków rodziny, ale przede wszystkim pozbawia dziecko jednej z dwu najważniejszych dla niego osób oraz ważnego wzoru męskości.

Psychiczna nieobecność ojca w rodzinie może mieć swoje źródło w jego oddaniu się pracy zawodowej albo w tym, że to kobieta odsuwa mężczyznę, nie dając mu szansy na podjęcie roli głowy domu i ojca. Te sytuacje niekorzystnie wpływają na funkcjonowanie rodziny; dzieci praktycznie nie mają ojca, a matka niesłusznie zastępuje go we wszystkich aspektach życia rodzinnego.

2) Ojciec słaby

Słabość w byciu ojcem często wiąże się z psychiczną nieobecnością, a wynikać może z niedojrzałości do roli ojca. Ojcami słabymi są mężczyźni, którzy nigdy nie dorastają pod względem psychicznym i emocjonalnym, nie potrafią podejmować roli dorosłego mężczyzny: męża, ojca, opiekuna. Mężczyźni ci często wybierają jako towarzyszkę swojego życia, kobiety opiekuńcze, dyrektywne, rzeczowe i zdecydowane. Taki układ powoduje, że

nie stają się odpowiedzialnymi mężami i ojcami. Ojciec nie daje dziecku oparcia, zapomina o jego potrzebach, nie umie stawiać wymagań.

### 3) Ojciec „trujący”

Ojciec „trujący” to ojciec niekochający lub ojciec kochający warunkowo wówczas, gdy realizowane są jego oczekiwania względem dziecka. Brak miłości lub miłość warunkowa charakteryzuje się postawą agresji, a wyraża się najczęściej w przemocę fizyczną lub psychiczną. Ci ojcowie niszczą zdrowie psychiczne i fizyczne swoich dzieci, poprzez swoje postępowanie budują w nich obraz okrutnego Boga, mściwego i surowego.

### 4) Dobry ojciec

Cechą dobrego ojca jest jego obecność fizyczna i psychiczne zaangażowanie. Wykonując swoje obowiązki, powinien być wsparciem dla rodziny, znać swoje dziecko i być gotowym do rozmowy i słuchania. Dobry ojciec jest kochający, opiekuńczy, współczujący, dający wolność nie przez słabość, ale przez szacunek. Dzięki obecności ojca w życiu rodziny dziecko uczy się żyć w grupie ludzkiej, a przez obcowanie z ojcem wzbogaca się kontakt dziecka ze światem.

W kontekście rozważań nad ojcostwem i podejmowaniem przez mężczyzn tej ważnej życiowej roli nie można zapomnieć o kryzysie ojcostwa we współczesnym świecie. Kryzys objawia się zarówno brakiem ojca w rodzinie jak i dewaluacją ojcostwa; jego niedowartościowanie jest szczególnie brzemienne w skutkach dla dziecka, jego matki, ale również dla społeczeństwa (Kornas-Biela, 2001).

Według Józefa Augustyna, SJ (2006) szukanie przyczyn kryzysu ojcostwa tylko w braku dojrzałości emocjonalnej czy moralnej mężczyzn byłoby uproszczeniem problemu, dlatego autor zwraca uwagę szersze kręgi jego występowania. Píše on:

„Kryzys ojcostwa spowodowany jest dziś niewątpliwie przez cały splot procesów i przemian cywilizacyjnych: społecznych, politycznych, ekonomicznych, kulturalnych i religijnych, na które pojedynczy mężczyzna nie ma wpływu. Przemiany te w sposób zasadniczy oddziałują zarówno na postawę mężczyzn wobec kobiet i sposób pełnienia przez nich roli ojcowskiej, na zachowanie się kobiet w życiu małżeńskim, jak też na model małżeństwa i rodziny” (tamże).

Czynniki przyczyniające się do kryzysu ojcostwa:

#### 1) Przemiany cywilizacyjne, rozwój cywilizacji technicznej

W przeciwieństwie do czasów kultury rolniczej, kiedy to praca ojca koncentrowała się wokół domu, a dzieci towarzyszyły mu, współczesny ojciec pracuje poza domem, spędza tam więcej czasu niż w domu. Dzieci często nie wiedzą, czym zajmuje się ojciec w pracy. Praca mężczyzny została przeniesiona ze środowiska rodzinnego, gospodarskiego, w którym był

głową rodziny, w miejsce pracy zawodowej: do biura czy firmy, gdzie najczęściej przyjmuje rolę podwładnego.

### 2) Kult sukcesu i rywalizacja

Sukces zawodowy i nieodłączna rywalizacja oraz dążenie do satysfakcji w życiu zawodowym wydaje się pochłaniać życie i działanie wielu mężczyzn.

Efektem pogoni za sukcesem jest zepchnięcie na dalszy plan roli więzi emocjonalnych i uczuciowych w życiu mężczyzny, męża i ojca. Brak sukcesów zawodowych powoduje przenoszone na grunt życia rodzinnego niezadowolenie, drażliwość i stres. Ojcowie wciągnięci w machinę rywalizacji i dążenia do sukcesów niejednokrotnie mierzą swoje rodzicielstwo sukcesami własnych dzieci, stawiając im coraz wyższe wymagania.

### 3) Podejrzliwość międzypokoleniowa

Dziecko mające słaby kontakt z ojcem, nie widząc na co dzień jego twórczej pracy, a tylko obserwując jego frustracje, nabiera podejrzliwości wobec starszego pokolenia. Duch rywalizacji i podejrzliwość młodszych wobec starszych może być przyczyną nieustających konfliktów dziecka, zwłaszcza syna z ojcem. Aby syn miał szansę stać się dojrzałym mężczyzną, niezbędne jest wyeliminowanie wzajemnej rywalizacji, podejrzliwości zazdrości i braku zaufania w tej relacji.

### 4) Wpływ systemu totalitarnego

System totalitarny, wbrew pokojowym i humanitarnym deklaracjom, odcisnął swoje piętno bardziej w życiu mężczyzn niż kobiet. Komunizm zbudowany na agresywnych, twardych męskich zachowaniach, często łamał męskie sumienia, zmuszając do rezygnacji z własnych poglądów religijnych, społecznych i politycznych. Pod wpływem komunistycznych sił wielu mężczyzn pogrążyło się w bierności, apatii, utwierdzało się w roszczeniowym stosunku do życia, agresji, uciekało w alkoholizm.

Zniszczenie psychiki i kręgosłupa moralnego w ojcu oddziaływało i raniło jego dzieci.

### 5) Religijne przyczyny kryzysu ojcostwa

Odrzucenie wiary, zakwestionowanie doświadczenia religijnego i duchowego Boga, odrzucenie ludzkiej miłości uderza w człowieka, w tworzone przez niego więzi małżeńskie, rodzinne, ojcowskie i macierzyńskie.

Odrzucenie Boga jako Ojca ma wpływ na pojmowanie i realizację miłości rodzicielskiej, powoduje, że wszystkie zasady czy wartości stają się relatywne. Człowiek nie ma możliwości tworzenia nowych, dobrych praw

i zasad dla miłości małżeńskiej i rodzicielskiej, może tylko przyjmować i wprowadzać w życie te, które stworzył Bóg.

Kryzys ojcostwa, niedojrzałość do podejmowania tej roli, nie jest sprawą indywidualną, ale zaburza proces wychowywania do dorosłości przyszłych pokoleń. W wychowaniu dziecka ważna jest psychiczna i fizyczna obecność zarówno matki jak i ojca; każde z nich w sposób charakterystyczny dla swojej płci wpływa na dziecko, ucząc ról społecznych, tworzenia i realizowania relacji, podtrzymywania więzi i wzajemnej miłości (Kornas-Biela, 2001).

Każdy kryzys może być punktem wyjścia do zmian na lepsze. Kryzys ojcostwa może stać się szczególną okazją do dojrzwania do tej ważnej i fundamentalnej roli społecznej.

Józef Augustyn (2006, s. 50) podejmując problematykę kryzysu ojcostwa zauważa: „Aby można było pokonać kryzys ojcostwa, mężczyzna musi pokonać najpierw kryzys własnej męskiej tożsamości. Dojrzałe ojcostwo może być zbudowane na dojrzałej męskości. Syn nauczy się od ojca, jak być mężczyzną tylko wówczas, kiedy sam ojciec będzie miał wewnętrzne poczucie własnej męskiej tożsamości”.

## **2. Mężczyzna wobec straty dziecka**

Strata dziecka to dla rodziców nieszczęście. Stosunek rodziców do własnych dzieci jest wyjątkowy, nieprzypominający żadnej innej relacji. Dzieci są częścią rodziców nie tylko z powodów biologicznych, ale przede wszystkim z powodu istnienia silnych więzi emocjonalnych.

Dzieci są owocem i obiektem miłości rodziców. Wspólna opieka, troska, wychowanie to czynniki wzmacniające również relację między rodzicami (Sanders, 2001).

Rodzice są odpowiedzialni za życie i szczęście swojego potomstwa, dlatego kiedy dotyka ich śmierć dziecka, przeżywają ogromny ból, mają poczucie winy wynikające z tego, że nie wywiązali się ze swojego obowiązku oraz z tego, że sami pozostali przy życiu. Rodzaj śmierci dziecka nie ma znaczenia dla poczucia straty i cierpienia (Krakowiak, 2007).

Rodzaje straty dziecka:

1) Poronienie. „Poronienie (łac. *abortus*) oznacza zjawisko przedwczesnego zakończenia ciąży” (Barton-Smoczyńska, 2006, s. 7). Z medycznego punktu widzenia poronienie zachodzi między 4 a 22 tygodniem ciąży.

2) Śmierć okołoporodowa. Ten rodzaj śmierci dziecka może mieć miejsce w wyniku porodu przedwczesnego (między 22 a 37 tygodniem ciąży), w czasie powikłań porodowych lub w krótkim czasie po porodzie.



3) Niespodziewana i tragiczna śmierć dziecka starszego. Śmierć w wyniku wypadku lub choroby (Krakowiak, 2007).

Po stracie dziecka (w wyniku poronienia, czyli w początkach rodzicielstwa, czy śmierci starszego już dziecka) rodzice przeżywają żałobę. Smutek i żałoba po stracie dziecka prawdopodobnie nigdy się nie kończy.

Doświadczenie straty dziecka dotyka oboje rodziców, jest też często doświadczeniem wystawiającym ich relacje na ogromną próbę.

„U 75-90% par, które straciły dziecko, pojawiają się poważne problemy małżeńskie. Właśnie wtedy, kiedy partnerzy są sobie najbardziej potrzebni, to zamiast się wspierać, zaczynają siebie unikać” (Sanders, 2001, s. 23).

Matka i ojciec w tym samym momencie, ale w różny sposób przeżywają stratę dziecka. Różnice w przeżywaniu straty mogą wynikać z niepowtarzalnej relacji matki i ojca z dzieckiem, z indywidualnej potrzeby (albo jej braku) rozmowy, płaczu, słuchania oraz ekspresji wyrażanych uczuć, buntu lub potrzeby zbliżenia się do Boga. Każde z rodziców przechodzi przez kolejne etapy żałoby we właściwym dla siebie, ale niekoniecznie w tym samym czasie (Krakowiak, 2007).

Uczucia bólu matki, która jest niejako nierozzerwalnie związana z dzieckiem od poczęcia, przez poród i opiekę nad dzieckiem, są oczywiste i zajmują pierwszoplanowe miejsce w tym wydarzeniu. Dla mężczyzny strata dziecka jest wydarzeniem kryzysowym i bardzo trudnym, ale męskiemu bólowi poświęca się zwykle mniej czasu i uwagi. Wynika to zapewne z faktu, że żeńskie i męskie role społeczne determinują również inny sposób przeżywania rozpaczy.

Poniższy fragment przedstawia wymagania społeczne w stosunku do mężczyzny:

„Mężczyźni nie wolno się wzruszać, musi być człowiekiem samodzielnym i umieć panować nad sobą. Jego zadaniem jest zapewnienie rodzinie bytu i opieki. Powinien być silny” (Sanders, 2001, s. 23).

Zaskakującym może okazać się fakt, że to mężczyźni w porównaniu z kobietami ujawniają więcej lęków o trwałość i jakość związku, o byt materialny, o zdrowie, boleśniej też odczuwają brak kontroli nad rzeczywistością. Przeżywanie żalu po stracie dziecka przez ojca jest zwykle determinowana przez normy społeczne i kulturowe, dlatego uczucia związane z dzieckiem i tęsknota za nim mogą pozostawać w ukryciu (Barton-Smoczyńska, 2006).

Trudności w poradzeniu sobie ze stratą dziecka mogą wynikać również z problemów komunikacyjnych, z niezrozumienia lub



nieuświadomienia zarówno swoich własnych potrzeb jak i potrzeb współmałżonka.

W zamieszczonym na stronie internetowej <sup>3</sup>artykule Izabeli Barton-Smoczyńskiej poświęconym poronieniu wskazane są różnice w przeżywaniu straty dziecka poczętego. Wydaje się, że sposób przeżywania straty dziecka w wyniku porodu czy dziecka starszego jest podobny i dobrze różnicuje potrzeby rodziców w czasie żałoby.

O ile kobieta w tym trudnym czasie potrzebuje mówić, doświadczać wsparcia, nabywać zrozumienia i dzielić się własnymi przeżyciami, to mężczyzna zwykle po pierwszych chwilach rozpacz zamyka się w sobie, nie chce rozmawiać. Traktując rozmowę jako rozdrapywanie ran, uważa, że rozmowa będzie ciągle przypominać kobiecie o dziecku. Autorka pisze, że mężczyźni w tym wypadku posługują się prostym algorytmem: *mówienie o dziecku = łzy = kobieta nieszczęśliwa, a niemówienie o dziecku = brak łez = kobieta szczęśliwa*. Mężczyzna czuje się też winny, że nie uchronił kobiety i dziecka przed nieszczęściem, toteż chce dostarczyć wsparcia partnerce, ukrywając przy tym swoje uczucia żalu, złości czy bezradności. Mężczyzna, który nie umie ulżyć swojej żonie w cierpieniu, mocno odczuwa swoją bezsilność w tej sytuacji i rezygnuje z wyrażania swoich uczuć.

Mężczyźni w pierwszym okresie straty zaprzeczają zaistniałym faktom, odczuwają szok, zdziwienie, bezradność i nadzieję następnie: złość, ból, frustrację i poczucie winy ale również poczucie osamotnienia, pustki wewnętrznej i żalu.

Według Beaty Rosińskiej z Fundacji Rodzić po Ludzku (za: Barton-Smoczyńska, 2006) mężczyźni często potrzebują szybciej zakończyć proces żałoby. Czując, że muszą być silni, nie chcą wracać do tragicznych wydarzeń.

Niechęć do rozmów i sygnałów pamięci o dziecku kobieta odczuwa jako brak zrozumienia jej uczuć, brak czułości do niej samej a przede wszystkim brak miłości do dziecka.

### **3. Mężczyzna wobec niepłodności małżeńskiej**

Według Światowej Organizacji Zdrowia „niepłodność to brak możliwości poczęcia dziecka przez parę po 12 miesiącach regularnego współżycia płciowego, bez stosowania antykoncepcji” (Daniluk, 2010).

Niepłodność jest stanem chorobowym, ale również jest stanem „społecznym”. Wpływa nie tylko na życie osobiste małżonków, na relacje

---

<sup>3</sup>[www.poronienie.pl/tyipartner](http://www.poronienie.pl/tyipartner)

między nimi, relacje z rodziną i przyjaciółmi, ale także na realizację planów zawodowych i podejmowanie satysfakcjonujących ról społecznych (tamże).

Eleonora Bielawska-Batorowicz (2006) podaje, że w Polsce niepłodnością dotkniętych jest ok 15-20% par.

Najogólniej mówiąc przyczyną niepłodności może być tzw. czynnik żeński i czynnik męski. Zanieczyszczenie środowiska, chemikalia, hormony w żywności jak i inne czynniki również mogą być odpowiedzialne za wzrost występowania problemów z płodnością (Daniluk, 2010).

Rodzicielstwo jest jednym z głównych zadań życiowych, szczególnie dla kobiet, dla których macierzyństwo jest ważnym elementem roli społecznej. Rodzicielstwo zawiera dwa podstawowe aspekty: biologiczny i społeczny. Aspekt biologiczny to wydanie na świat potomstwa genetycznie podobnego do rodziców, aspekt społeczny zaś to wychowywanie i opieka nad dzieckiem. Przy problemach związanych z prokreacją, pierwszy aspekt zostaje niezrealizowany.

Dla wielu osób tylko społeczna (bez biologicznej) rola rodzica jest mniej wartościowa. Podkreślanie szczególnie biologicznego wymiaru rodzicielstwa powoduje, że niepłodność jest postrzegana jako zjawisko niekorzystne (Bielawska-Batorowicz, 2006).

Pragnienie posiadania dziecka może stać się najważniejszym pragnieniem życia, brak jego realizacji może doprowadzić do poważnego kryzysu życiowego. Osoby dotknięte problemami w sferze prokreacji mogą doświadczać zaburzenia poczucia własnej wartości, tożsamości, kobiecości czy męskości (Daniluk, 2010).

Reakcja na diagnozę niepłodności może przypominać sytuację straty kogoś ważnego w życiu.

Niepłodność jest utratą potencjalnego życia kogoś, kto nigdy w rzeczywistości nie zaistniał, stanowi utratę marzeń, możliwości zrealizowania pragnień i wyobrażeń o życiu i rodzinie.

Pierwszą reakcją na niepłodność jest zwykle zdziwienie, niedowierzanie, zaprzeczenie diagnozie. Następnie pojawia się: złość, gniew zarówno wobec lekarza jak i wobec partnera (jeśli to po jego stronie leży przyczyna niepłodności) lub poczucie winy (u niepłodnego partnera). Trzecią, ostatnią fazą jest akceptacja niepłodności i jej następstw. W tej fazie uczucia żalu i poczucia straty, silne emocje i brak całkowitego pogodzenia się z bezdzietnością mogą być nadal obecne. Akceptacja polega na poszukiwaniu metod leczenia niepłodności, decyzji o adopcji dziecka lub decyzji o pozostaniu bezdzietnymi.

Warto dodać, że przez wymienione fazy reakcji na diagnozę niepłodności przechodzą oboje małżonkowie, ale niekoniecznie w tym

samym momencie. Ta rozbieżność może utrudniać komunikację w małżeństwie i podejmowanie decyzji o leczeniu (Bielawska-Batorowicz, 2006).

Reakcja na niepłodność może różnić się i zależeć od wielu czynników. Są to głównie: cechy osobowości, wiek, poziom satysfakcji ze związku, dostępność innych ról społecznych zwłaszcza u tego małżonka, u którego zdiagnozowany został problem (Daniluk, 2010).

Chociaż potrzeba posiadania dzieci przez mężczyzn nie jest tak silnie związana (w przeciwieństwie do kobiet) ze społeczną rolą mężczyzny, to jednak diagnoza męskiej niepłodności nosi znamiona stygmatyzacji; stąd mężczyźni rzadko przyznają się do niepłodności lub w nią nie wierzą (Bielawska-Batorowicz, 2006).

Wydaje się, że rozpoznanie niepłodności pociąga za sobą silniejsze reakcje emocjonalne (smutek, niepokój) u kobiet niż u mężczyzn, ekspresja przeżywania emocji jest związana z procesem socjalizacji. W rzeczywistości istnieją podobieństwa pomiędzy przeżyciami kobiet i mężczyzn, a różnice wynikają z różnic w wyrażaniu uczuć.

Badania podłużne (Glover i in., 1996; za: Bielawska-Batorowicz, 2006) z udziałem niepłodnych mężczyzn pokazały podobnie jak u kobiet wysokie wskaźniki niepokoju, poczucia winy, obniżonego nastroju oraz niskiej satysfakcji życiowej. Wrażenie, że perspektywa bezdzietności jest dla nich mniej ważna niż dla kobiet, jest powierzchowne.

Nieprawidłowa komunikacja albo jej brak może tworzyć mylny obraz przeżyć partnera, zwykle krzywdzący. Mężczyźni bywają często postrzegani przez swoje żony jako samolubni, niezaangażowani; są bowiem większymi niż kobiety optymistami, myślą w kategoriach „tu i teraz”, koncentrują się na realizacji zadań, a przede wszystkim nie mają potrzeby ciągłego rozmawiania na ten sam temat. Mężczyzna, kiedy coś postanowi i podejmie odpowiednie działania, uważa, że sprawa została zakończona i że można przejść do następnych zadań. Ten sposób radzenia sobie z problemami w męskim stylu, może być odbierany jako dowód na to, że mąż nie jest wystarczająco zaangażowany i nie rozumie potrzeb żony. Takie rozumowanie prowadzi kobietę do wniosku, że mężowi nie zależy na staraniach o dziecko, nie zależy na dziecku i wreszcie na niej samej. Problemy się piętrzą i coraz trudniej jest przeżywać zarówno kobiecie jak i mężczyźnie proces podejmowania decyzji czy leczenia.

Problemy z niepłodnością zawsze dotyczą obojga małżonków; są czynnikiem wpływającym na uczucia a także zachowania żony i męża wobec siebie nawzajem.

Sytuacja zarówno kobiety jak i mężczyzny w takiej sytuacji nie jest łatwa. Oboje przeżywają ciężkie chwile; kobieta czuje się osamotniona

i niezrozumiana, a mężczyzna, którego rolą jest dawanie poczucia bezpieczeństwa kobiecie, często nie jest w stanie wypełnić tej roli. Nie radzi sobie bowiem ze łzami, smutkiem czy obniżonym nastrojem żony (Ostaszewska-Mosak, 2011).

Świat z punktu widzenia mężczyzny nie jest miejscem, w którym można bezpiecznie opowiadać innym o swoich uczuciach, dlatego mężczyźni bywają postrzegani jako osoby zimne i bez uczuć. Jednak zdarza się, że dają oni upust swoim uczuciom w związku z nieoczekiwanym, często trudnym wydarzeniu (Arterburn, 2007).

Terapeuta i publicysta Dr H. Norman przedstawia listę spraw, o których wielu mężczyzn boi się mówić. Oto niektóre z nich: mężczyźni boją się mówić o osobistych odczuciach, których się boją lub nie rozumieją, o głębokich potrzebach, niedostatkach czy zagrożeniach, o własnych słabościach (co wynika z wiary w to, że mężczyźni powinni być silni i samowystarczalni), o prawdziwych problemach, o męskim poczuciu zagrożenia oraz braku kontroli nad swoim życiem rodzinnym (za: tamże).

Podsumowując, warto zauważyć, że cechy niegdyś uznawane za typowo męskie, stanowiące podstawę poczucia bezpieczeństwa zapewnianego kobiecie i dzieciom, dziś mogą być punktem wyjścia do ataku skierowanego w stronę mężczyzn. Odwaga, zaradność, siła, niezależność, hart ducha często uznawane są za przejaw agresywności, znieważania kobiet, nieadekwatności emocjonalnej, kryzysu męskości. Obecnie kobiety oczekują od mężczyzn zarówno zachowań męskich, jak i typowo kobiecych związanych z wyrażaniem uczuć, co wprowadza niewątpliwy chaos w relacjach między kobietą i mężczyzną.

### **Bibliografia:**

- Arterburn S. (2007). *Mężczyźni i ich sekrety*. Poznań: W drodze.
- Augustyn J. (2006). *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne i duchowe*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Barton-Smoczyńska I. (2006). *O dziecku, które odwróciło się na pięcie*. Łomianki: NAF.
- Bielawska-Batorowicz E. (2006). *Psychologiczne aspekty prokreacji*. Katowice: Biblioteka Pracownika Socjalnego.
- Brannon L. (2002). *Psychologia rodzaju*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Braun-Gałkowska M. (2001). *Być ojcem*. (W:) *Oblicza ojcostwa*, D. Kornas-Biela (red). Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (s. 201 – 210).

- Cross S.E, Marcus H.R (2002). *Płeć w myśleniu, przekonaniach i działaniu: Podejście poznawcze*. (W:) *Kobiety i mężczyźni. Odmienne spojrzenia na różnice*. B. Wojciszke (red). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Daniluk J., (2010). *Niepłodność. Szkoła przetrwania*. Gliwice: Wydawnictwo HELION.
- Kluczyńska U., (2009). *Metamorfozy tożsamości mężczyzn w kulturze współczesnej*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kornas-Biela D. (2001). *Współczesny kryzys ojcostwa*. (W:) *Oblicza ojcostwa*, D. Kornas-Biela, (red). Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (s.171 – 190).
- Krakowiak P. (2007). *Strata, osierocenie i żałoba. Poradnik dla pomagających i dla osób w żałobie*. Gdańsk: Biblioteka Fundacji Hospicyjnej.
- Oleś M., Oleś P. (2001). *Z psychologicznych aspektów ojcostwa*. (W:) *Oblicza ojcostwa*, D. Kornas-Biela (red). Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (s.255 – 268).
- Ostaszewska-Mosak T. (2011). *Psychologia- jak emocje i relacje wpływają na płodność*. (W:) *Drogi ku płodności*, praca zbiorowa. Warszawa: Zucharek Dom Wydawniczy Sp.k.
- Poronienie, <http://poronienie.pl/tyipartner.html>
- Pospiszyl K. (1980). *Ojciec a rozwój dziecka*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Pulikowski J. (2001). *Czy w dzisiejszych czasach warto być ojcem?* (W:) *Oblicza ojcostwa*, D. Kornas-Biela (red). Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (s. 95-123).
- Sanders C. (2001). *Jak przeżyć stratę dziecka*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Wojciszke B. (2002). *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.